

KS. RAMA P. COOMARASWAMY

**KILKA REFLEKSJI Z MOJEJ OSTATNIEJ
WIZYTY W RZYMIE NA TEMAT *NOVUS
ORDO MISSAE* ORAZ POSŁUSZEŃSTWA
JANOWI PAWŁOWI II**



KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl



Kilka refleksji z mojej ostatniej wizyty w Rzymie na temat *Novus Ordo Missae* oraz posłuszeństwa Janowi Pawłowi II

KS. RAMA P. COOMARASWAMY

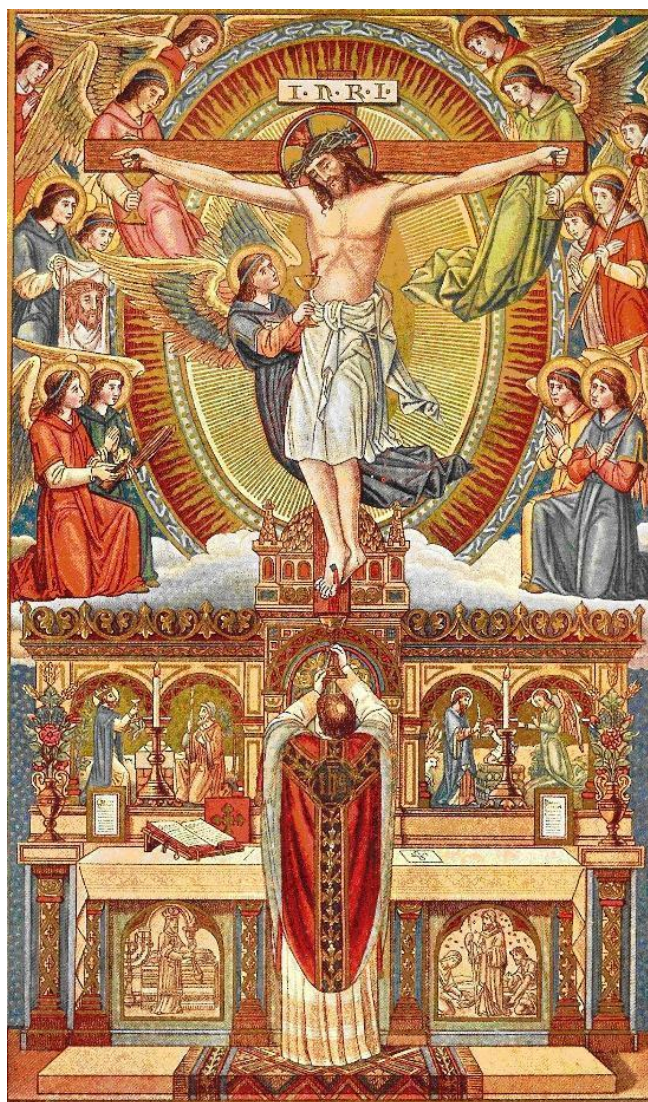
*"Redempti ab ipso adorabunt Deum verum ex ipsius ritu, doctrina, et institutione,
usque ad mundi consummationem".*

"Odkupieni przez Jezusa Chrystusa będą wielbić prawdziwego Boga stosownie do ustanowionego przez Chrystusa rytu, nauczania i zarządzeń, aż do skończenia świata".

Św. Robert kard. Bellarmin (1)

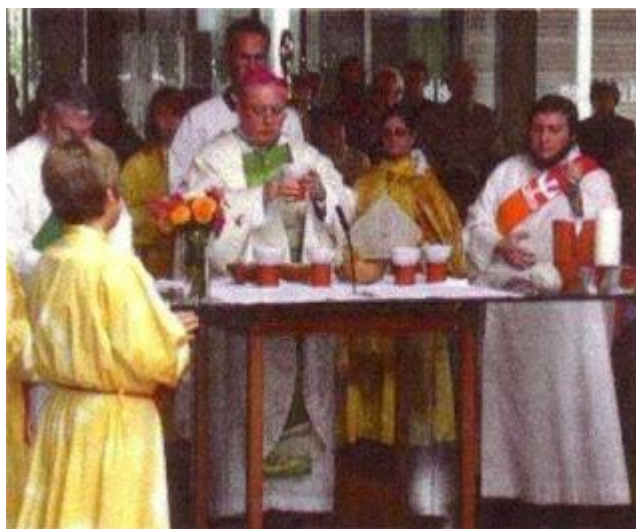
Podczas ostatniej wizyty w Rzymie, miałem wątpliwą przyjemność wysłuchania (choć tylko jako bierny obserwator) *Novus Ordo Missae* odprawionego z wielkim nabożeństwem zarówno po angielsku jak i po łacinie. Skłoniło mnie to, abym jeszcze raz rozważył własne teologiczne stanowisko oraz moją odmowę akceptacji nowej "mszy", nie zważając na pobożność, z jaką była odprawiona.

Jak możemy najlepiej zrozumieć i opisać różnice między *Novus Ordo Missae* a tradycyjną Mszą Kościoła katolickiego bez wdawania się w teologiczne szczegóły? Myślę, że jednym z najlepszych sposobów by opisać różnicę jest stwierdzenie, że w Mszy Trydenckiej człowiek styka się z Wiecznością, podczas gdy w Nowej Mszy człowiek jest więźniem czasu.



Rozważmy, co dokonuje się podczas tradycyjnej Mszy. Kapłan, oczyściwszy się przez odmówienie różnych modlitw, jest "prowadzony na górę Boga" – *Emitte lucem tuam, et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt, et adduxerunt in montem sanctum tuum, et in tabernacula tua* ("Wyślij światłość Twoją i prawdę Twoją: one mię wiodły i przyprowadziły na górę świętą Twoją i do przybytków Twoich"). Czymże jest ta "góra" jak nie Kalwarią i grotą w której Chrystus się narodził. I czym jest ten "przybytek" jak nie centrum świata? Ta modlitwa wraz z innymi oczyszczającymi modlitwami została wyeliminowana z Nowej Mszy.

Kapłan odprawiając Mszę jest "nikim", ponieważ jest naprawdę drugim Chrystusem. Albo dokładniej, przedstawia się to tak, że to Chrystus jest tym, który odprawia Mszę używając (właściwie wyświęconego) kapłana, który poświęcił Mu siebie. Kapłan z kolei jednoczy się z Chrystusem i ofiarowuje się wraz z Chrystusem Bogu Ojcu. Zgromadzenie łączy się z kapłanem w tym ofiarowaniu. Rozumie się samo przez się, że kapłan konsekrując chleb i wino, jeżeli zjednoczył się z Chrystusem, podczas Konsekracji użyje słów samego Chrystusa. To, co się dokonuje jest bezkrwawą ofiarą Kalwarii. Nie istnieje żadna przeszłość albo przyszłość, ale tylko tu i teraz. Boski czyn Chrystusa jest wieczny przez samą swoją naturę i rzeczywiście jest nazwany "Wieczną Ofiarą". Kapłan i zgromadzenie dołączają do tego ponadczasowego i wiecznego aktu.



W *Novus Ordo Missae*, kiedy zostają wypowiedziane domniemane słowa konsekracji, to są wygłoszone jako część "Instytucji Narratywnej"; lub jak mówi *Instrukcja Generalna*: "Opowiadania Ustanowienia". Oficjalny francuski Mszał wyjaśnia to informując nas, że to co się dzieje "jest po prostu kwestią odtwarzania pamiątki unikatowej ofiary już dokonanej". Jest to oczywiście protestancki pogląd na sprawę. A zatem, jeżeli to co dokonuje się w czasie *Novus Ordo* jest po prostu ponownym odtworzeniem tego co zdarzyło się podczas Ostatniej Wieczerzy (zakładamy, że wierny kapłan-przewodniczący podąża za rubrykami naszkicowanymi i wyjaśnionymi w *Instrukcji Generalnej*), to wtedy to co dokonuje się nie różni się od tego co się dzieje gdy ktoś czyta ewangeliczną historię Ostatniej Wieczerzy. Jest to wyraźnie sytuacja, w której nie ma żadnej Konsekracji. I jest to jeszcze wzmocnione faktem, że kapłan-przewodniczący nie używa słów Chrystusa, lecz innych wyciągniętych z ewangelicznego opowiadania i zmontowanych przez Lutera.

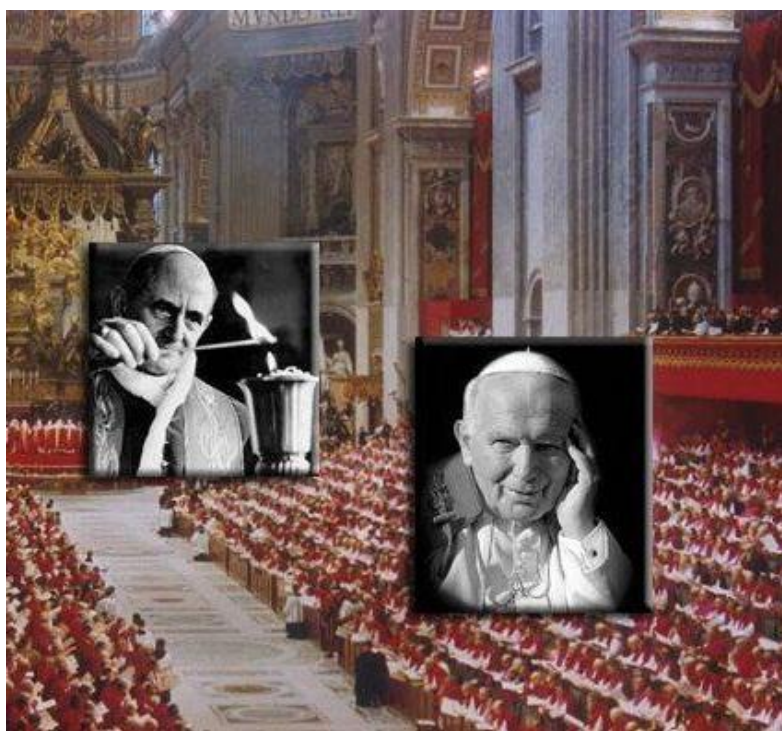
Wiąże to *Novus Ordo Missae* z wydarzeniem historycznym a zatem z czasem historycznym. Nic nie dzieje się "tu i teraz" i w konsekwencji nie ma żadnego wejścia lub udziału w Wieczności. Nie ma żadnego znaczenia jak bardzo nabożnie ten obrzęd jest odprawiany, [skoro] nie jest on odprawiany *in persona Christi*. Można dowodzić, że kapłan-przewodniczący wypowiada domniemane słowa Konsekracji w innym niż historyczny sensie. Ale jeżeli tak, to on w oczywisty sposób nie podporządkowuje się intencji posoborowych "papieży".

Zniknął [w *Novus Ordo*] sens kapłana idącego na Kalwarię albo na "gółę Boga" (symbolizują to trzy stopnie przed ołtarzem). Zamiast tego, kapłan schodzi do transeptu, który nie jest już świętą klauzurą i odprawia obrzęd na stole a nie na ołtarzu. Już dłużej nie mają zastosowania słowa Objawienia św. Jana "widziałem pod ołtarzem dusze zabitych" (Apok. VI, 9). Nie ma żadnej ofiary za "żywych i umarłych", lecz tylko ofiara "chwały i dziękczynienia" – jak to Cranmer określił: "na ołtarzu składa się ofiarę; stół służy ludziom by na nim jedli".

Kolejny punkt: W *Novus Ordo*, gdy używa się *Pierwszej Modlitwy Eucharystycznej* (kłamliwie twierdzi się, że jest taka sama jak w tradycyjnej Mszy), tym co uderza kogoś obeznanego z tradycyjnym Kanonem, jest dodanie słów *DLA NAS* – słów wprowadzonych przez Cranmera dokładnie po to, by zaprzeczyć Rzeczywistej Obecności. W modlitwie tej prosi się, aby chleb i wino mogły się stać *DLA NAS* ciałem Chrystusa – ale nie same w sobie bez naszego przyczynku.

Trzeba wiedzieć, że niezmiennie nauczanie prawdziwego Kościoła mówi, że nie można uczestniczyć w wątpliwych sakramentach – czyn taki jest uznawany za obiektywnie świętokradzki. (Ci, którzy komunikują na nowej "mszy" niekoniecznie popełniają świętokradztwo, gdyż istnieje różnica między subiektywnym a obiektywnym świętokradztwem. Otrzymują łaski dzięki dobremu usposobieniu swojej duszy, ale nie mogą otrzymać łaski sakramentalnej, uświęcającej [mocą sakramentu]). Konsekracje na *Novus Ordo Missae* są, co najmniej wątpliwe z trzech powodów: 1) z powodu, który został wyjaśniony już powyżej; 2) z powodu wyświęcania kapłanów przez "biskupów" konsekrowanych podczas nowych obrzędów, które faktycznie wykluczają przekazywanie Sukcesji Apostolskiej; 3) obrzęd święceń kapłańskich został radykalnie zmieniony. Oni nie są "prawdziwymi kapłanami" ("*Massing Priests*") – (by użyć określenia z czasów Reformacji) i w najlepszym wypadku nie różnią się od protestanckich duchownych.

Reasumując, tym co odróżnia Nową "mszę" od Mszy Wszechczasów (która nawiasem mówiąc jest zakazana) jest to, że kapłan i zgromadzenie uczestniczą raczej w obchodach pamiątki wydarzenia historycznego niż wchodzą do "Tu i Teraz" Wieczności. Kapłan [w Nowusie] zachowuje swoją osobowość i już dłużej nie działa jako *alter Christus*. Jest [tylko] tym, kto powtarza historyczne wspomnienie Ostatniej Wieczerzy, a nie jest Chrystusem, który odprawia Mszę *hinc et nunc* (tu i teraz) w osobie kapłana. Wszystko to jest podkreślone przez różne działania kapłana-przewodniczącego, takie jak: użycie słów przy domniemanej Konsekracji, które nie są tymi, których użył Chrystus; schodzenie do transeptu a nie wznoszenie się do ołtarza Boga. Przez stałe użycie takich słów jak "wieczerza" i "kielich"; przez częste wymiany uścisków kapłana-przewodniczącego z ludźmi w środku obrzędu (tzn. brak obmywania rąk po domniemanym trzymaniu w nich Ciała Pana Jezusa); przez przyjęcie zmian wprowadzonych przez protestanta Cranmera, których wstawienie do Kanonu miało na celu zaprzeczyć Rzeczywistej Obecności; przez zachęcanie wiernych do przyjmowania "Eucharystii" do ręki a ostatnio przez zawarty w nowych rubrykach zakaz klękania. Chociaż starsi katolicy, uczęszczający na *Novus Ordo Missae* mogą odbierać ją i rozumieć jako nieróżniącą się od tradycyjnej Mszy, to jednak ktoś, kto będzie obstawał przy uczęszczaniu na nową "mszę" ostatecznie stanie się protestantem; a z pewnością nasze dzieci, nie mające żadnej wiedzy o Tradycyjnym rycie, niechybnie zaakceptują nowy jako "normatywny".



Dlaczego nie mogę uznać autorytetu władzy posoborowych "papieży"

"*Deus, venerunt gentes in hereditatem tuam, polluerunt templum sanctum tuum, posuerunt Ierusalem in pomorum custodiam*".

"Boże, przyszli poganie do dziedzictwa Twego, splugawili kościół Twój święty, obrócili Jeruzalem w budkę na chowanie jabłek" (Psalm 78, 1).

"*Civitas magna, quae vocatur spiritualiter Sodoma et Aegyptus*".

"Wielkie miasto, które w znaczeniu duchowym zwane jest Sodomą i Egiptem"
(por. Apokalipsa 11, 8).

Prawdziwy Kościół naucza, że Papież jest jedną hierarchiczną osobą z naszym Panem Jezusem Chrystusem. Dlatego kiedy Papież mówi jako papież, [tj. kiedy] przemawia ze Stolicy Apostolskiej, to wtedy Chrystus naucza, rządzi i uświęca. Potrójna korona noszona przez prawdziwych papieży i łatwo zauważalna na ich posągach na Placu Św. Piotra, oznacza ich władzę w tych trzech sferach. Ta potrójna korona (tiara) wraz z pierścieniem "rybaka" została sprzedana przez Pawła VI (którego Jan Paweł II uważa za duchowego mistrza i nauczyciela) pewnemu Żydowi, który z kolei przekazał ją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jeżeli ktoś uznaje Jana Pawła II za prawdziwego papieża, zobowiązany jest by być mu posłusznym w trzech sferach jego władzy – posłusznym jego nauczaniu, jego rządzeniu, które nazwane jest "jurysdykcją", oraz w jego roli uświęcającej, która zawiera udzielanie Sakramentów. Jan Paweł II używa swego pseudo-autorytetu władzy by nauczyć fałszywie – na przykład tego, że wszyscy ludzie są zbawieni a Ukrzyżowanie jest świadectwem godności człowieka. Można by zaprezentować tuziny innych herezji, ale wystarczy powiedzieć, że uważa on dokumenty *Vaticanum II* za najwyższą formę zwyczajnego Magisterium (*M. ordinarium*) i dlatego jesteśmy zobowiązani [jeśli uznajemy legalność JP II] przyznać im naszą intelektualną aprobatę oraz uważać je za prawdziwe. Wielu będzie argumentować, że można wybrać sobie to, co ktoś uważa w nich za słuszne, ale nie jest to katolicki sposób myślenia albo działania. Wielu będzie też utrzymywać, że nie wierzą w całą bzdurę *Vaticanum II* a jednocześnie będą oddawać honory i głosić swe uznanie dla [rzekomego autorytetu władzy] Jana Pawła II. Takie postępowanie

jest zarówno schizofreniczne jak i nieracjonalne i jako takie stanowi grzech przeciw Prawdzie i Duchowi Świętemu. Katolik, który odchodzi od jedności wiary z papieżem i biskupami w jedności z nim pozostającymi, nie może już uważać siebie za katolika – oczywiście z wyjątkiem, kiedy *papież* i *biskupi* (w jedności z tymże *papieżem* pozostający) sami porzucili wiarę. Wtedy, cytując stwierdzenie św. Katarzyny ze Sieny odnoszące się do podobnej sytuacji, papież i ci, którzy idą za nim z posłuszeństwa mogą trafić do piekła. Podobnie [w wypadku uznawania prawowitości JPII], trzeba uznać ważność wszystkich nowych sakramentów. (Jest to jednym z warunków uczestnictwa w Mszy "indultowej" Jana XXIII, i członkowie Bractwa Św. Piotra podpisują dokument wyrażający ich akceptację dokumentów *Vaticanum II* oraz ważności nowych sakramentów). Należy na przykład nie tylko zaakceptować *Vaticanum II* i nową "mszę", ale także zniszczenie Sakramentu Ostatniego Namaszczenia, który został zredukowany do "błogosławieństwa chorych". (Fakt, że niektórzy kapłani nowego "Kościoła" przez nieposłuszeństwo mogą jeszcze udzielić ważnie Sakramentu według starego rytu jest poza dyskusją – w rzeczywistości, kiedy tak czynią, grzeszą nieposłuszeństwem).

A zatem jeżeli przyjmuję wszystko, co zawiera *Vaticanum II*; jeżeli przyjmuję, że socjalizm jest dobrą rzeczą i ewolucja jest prawdą; jeżeli przyjmuję, że wszystkie religie są jednakowo dobre i że nie ma żadnej potrzeby, aby Żydzi się nawrócili, to wtedy krótko mówiąc, staję się odstępca od katolickiej wiary, jaka istniała przez wieki i dołączam do tego, co w istocie jest nową religią ze swoim nowym kodeksem, nową wiarą i nowym kultem. Właśnie to wszystko odrzucam i dlatego odmawiam Janowi Pawłowi II albo jego reprezentantom wszelkiego posłuszeństwa czy wierności. W nowym "posoborowym Kościele" (jak sami [moderniści] go nazywają) można znaleźć trochę dobrych ludzi i nawet osoby oddane modlitwie, ale jasnym jest, że są oni w "Kościele" *Novus Ordo*, że nie są w żaden sposób katolikami. Co do mnie, to mam nadzieję i modlę się o to, abym mógł żyć i umrzeć jako wierny katolik.

Zaprawdę, "oni mają kościoły, ale my mamy Wiarę" (św. Atanazy). (a)

Ks. Rama P. Coomaraswamy

© 2003 Rama P. Coomaraswamy, M.D.

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

(Ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Cytowany przez św. Alfonsa Liguori w jego komentarzu do Psalmu 71.

(a) Por. 1) Ks. Rama P. Coomaraswamy, a) [Posoborowi "papieże"](#). b) [Problemy z nowymi sakramentami](#). c) [Jurysdykcja. Część I](#). d) [Jurysdykcja. Część II \(dodatkowe uwagi\)](#). e) [Katolicyzm laissez faire](#). f) [Posłuszeństwo](#). g) [Autorzy Nowej Mszy](#). h) [Czy te rzeczy zostały przepowiedziane?](#) i) [Obrona sedewakantyzmu](#). j) [Ruch zielonoświątkowy: przejawem i uzewnętrznieniem "nowego kościoła"](#). k) [Bractwo Św. Piusa X, fałszywe rozwiązanie rzeczywistego problemu](#). l) [Czy księża z Bractwa Św. Piotra są prawdziwymi kapłanami?](#) m) [Sedewakantyzm \(polemika z duetem Gruner-Ferrara\)](#). n) [Vaticanum II](#).

2) Katolickie Przymierze Biskupów, [Deklaracja doktrynalna](#).

3) Bp Robert Fidelis McKenna OP, [Nieomyślność papieska](#).

4) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Ecône – koniec, kropka](#). c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\)](#). d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła](#).

5) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa](#). b) [Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła](#). c) [Franciszek okazuje względy dla ruchu charyzmatycznego](#). d) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). e) [Neopapież – fałszywy papież](#). e) [Ciężkie zaniedbanie: Całkowita porażka soborowej hierarchii w egzekwowaniu norm moralnych](#). f) [Nowa encyklika: Bergoglio wykorzystuje koniunkturę na "zmiany klimatyczne"](#). g) [Nowa Religia Człowieka. Bergoglio propaguje naturalizm w "papieskich wideo-przesłaniach"](#). h) ["Papież" Franciszek kontra św. Franciszek. Haniebna karykatura Wielkiego Świętego](#). i) [Milczenie pasterzy](#). j) [Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?](#) k) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#).

6) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#). d) [Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej](#).

7) Papież Pius XI, [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii](#).

8) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych](#). a) [O jedności prawdziwej religii](#). b) [Jezus Chrystus potępia tolerantyzm](#). c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).

9) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka](#). b) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). d) [O własnościach religii](#). e) [O cnotach heroicznych](#).

10) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)

11) Ks. Mikołaj Gihl, [Ofiara Mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich.](#)

12) S. Leonia, Niepokalanka, [Czym jest Msza św. dla dusz naszych.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019